


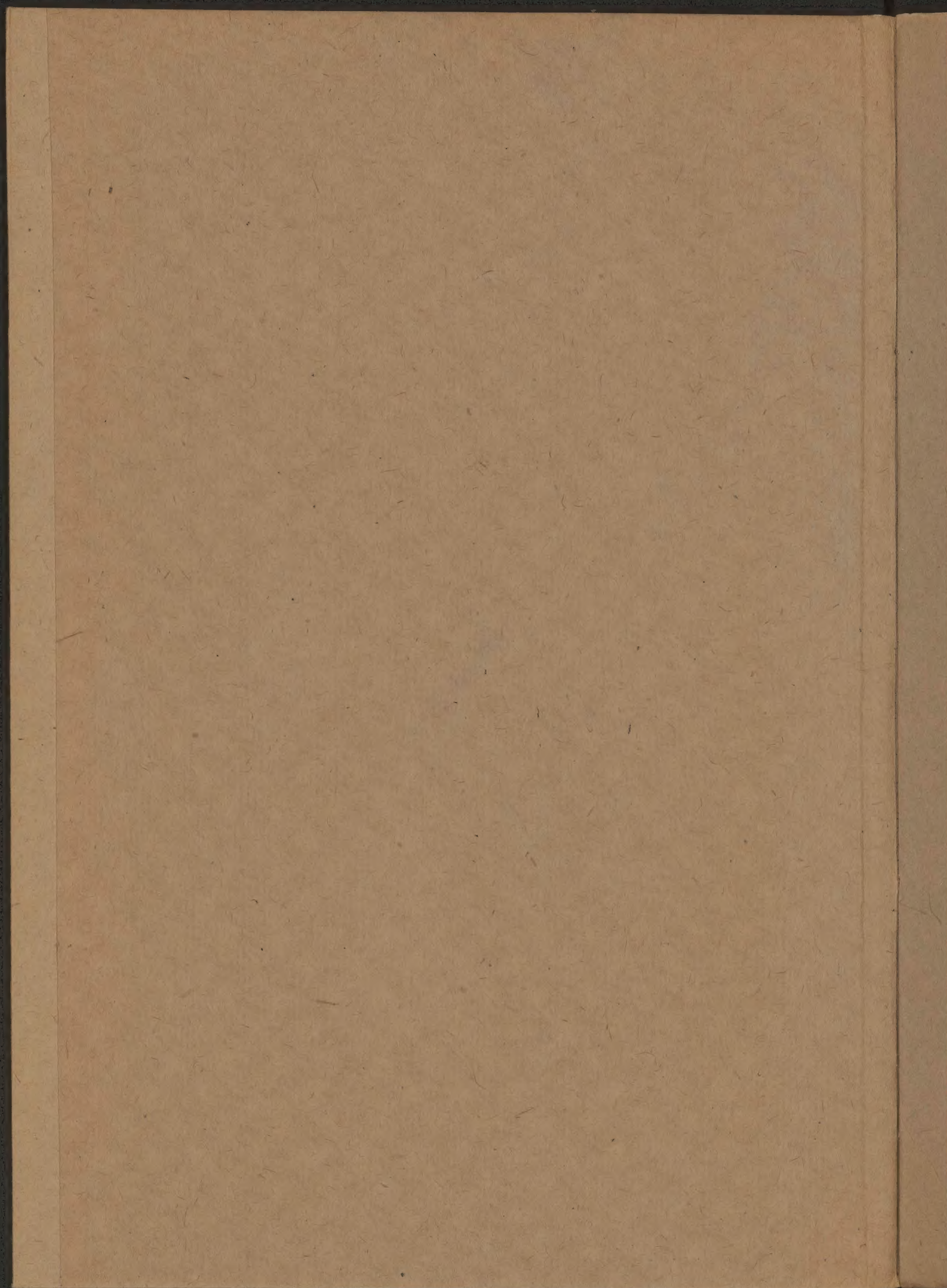
15028 net.komp.

IV 

Mag. St. Dr.

 / 11

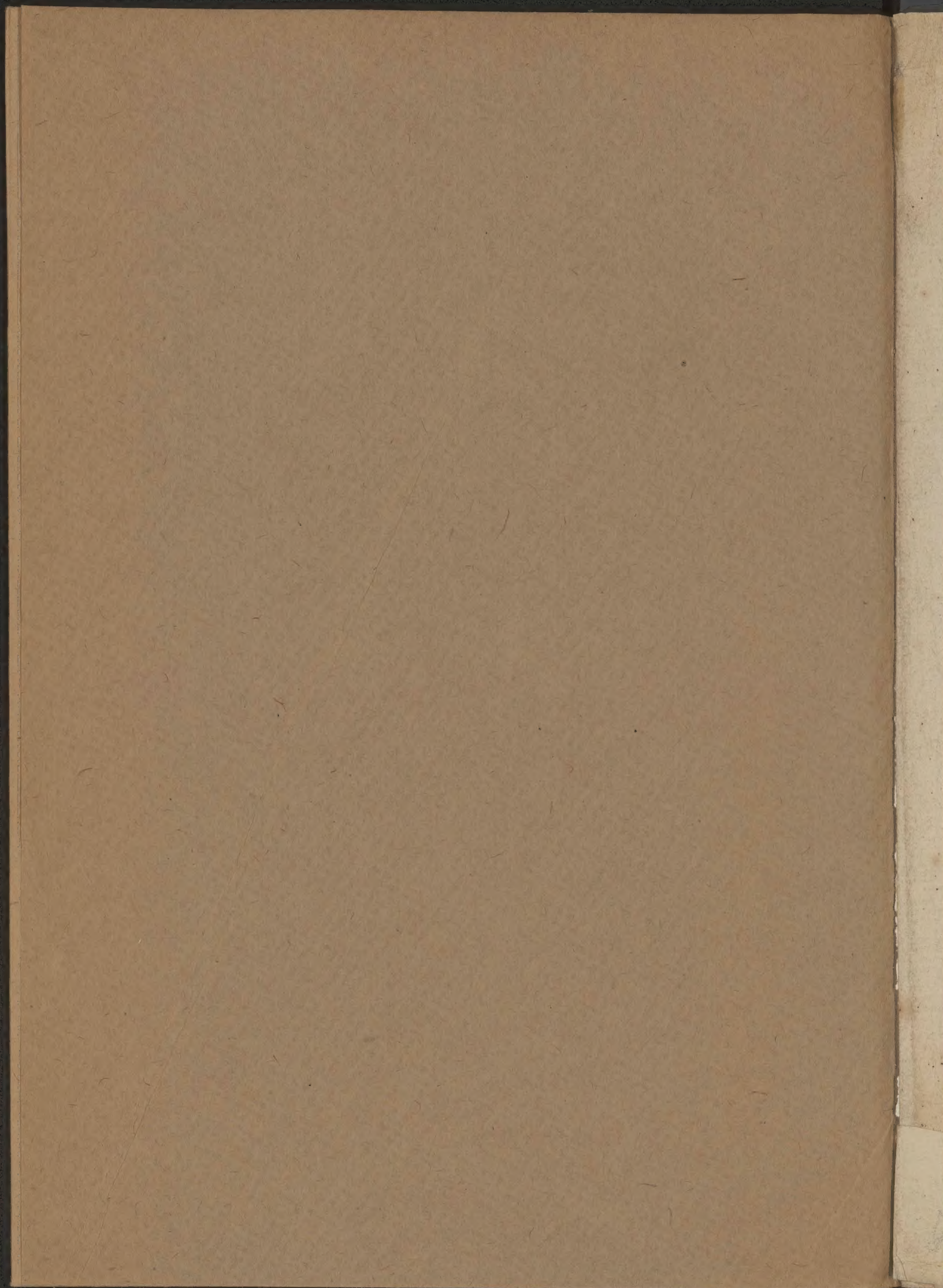














108. 175 173. 174. et 175 2157  
 135 1082 III/ 11 15028 III 7832  
 XXX. B. 33 2.



M O W A

W. Imci Pana PAWŁA z Konopnice GRABOWSKIEGO Staro-  
 sty Czchowskiego Delegowanego do Nayias: KROLA IMci  
 od Konfederacyi Toruńskiej Posła, d. 28. Kwietnia 1767.  
 w Warszawie miana.

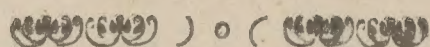
Nayiasnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy.

S Ciffym Konfederacyi z wiazkiem sprzymierzeni Dyssydenci Koronnych Pro-  
 wincyi stawiają przez Nas Delegatow przed Tronem Twoim Nayiasnieyszy  
 KROLU. Stawiają z uniżonością, y uszanowaniem Majestatowi należącym; sta-  
 wiają niosąc z sobą dla złożenia u Nog Tronu Twego dwoiste Orężę, ktorými się  
 mężnie od lat kilkudziesiąt niezliczoným zaścianiają przeciwnościami, a te są Mi-  
 łościwy Panie! Prośba y Pokora. Ci to są sami Dyssydenci Nayiasnieyszy  
 KROLU, też sama część Rzeczy-Pospolitey, ściśle Obywatelstwa Prawa za-  
 chowująca która nieobwiniona nigdy, nie wysłuchana, nie przekonana, za win-  
 ną uznana, od Urzędow y funkcyi gwałtownie odepchiona, od usług Oyczyzny  
 oddalona, y na wszelkie oppresyi y prześladowania gatunki wydana, tak iż y  
 pod Twoim nawet Panowaniem, Nayiasnieyszy KROLU! które już każdego  
 uszczęśliwia Obywatela, samym tylko Dyssydentom szczęśliwymi być nie po-  
 zwolono. Czucie tych krzywd, y dolegliwości Naszych wiadome jest Polskie-  
 mu światu, przez skarg y żalow memoryały, ktorých od półwieku tyle poda-  
 nych, ile Seymow złożonych, y tylu Osobom, ile Ministrow w Rzeczy-Pospo-  
 litey jest y przeminęło, w tey zawsze ufności, że kiedykolwiek Rzecz-Pospo-  
 lita, rozsypane Praw Oyczystych ogniwa, z łańcucha całości Publicznego rządu,



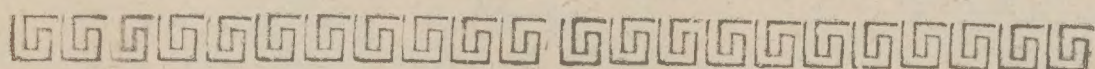
lub niedbale wypadle, lub gwałtownie wyruszone, y wyięte do kupy zbierze, y każde w swoim mieyscu, w swoim rzedzie, w swoiey koley osadzi y ugruntuie, tak aby podług, własności y istoty Narodowi Polskiemu przyzwoitey, wspoł Obywatele iako iedney Matki Synowie, y w Kondycyi Urodzenia rowni, w przyiazney żyjąc z sobą społecznosci, y zgodzie, tak szczęścia iako y przeciwności rownemi byli uczęśnikami. Ale iakaż Naviaśniejszy KROLU Panie Nasz Miłościwy, w tym wolnym Narodzie dla Dyssydentow niewola? iaka pod iednym rowności Prawem Urodzonych różnica? wolno Dyssydentom rownie z drugimi, w Osobie Waszey Krolewskiej Mci, znać Pana, Pana mądrego, Pana światem całym rządzić zdolnego, wolno patrzeć na to światło, w którym między blaskiem wszystkich cnót y przymiotów, promienie sprawiedliwości, kompassyi y politowania, naybardziej iaśnieią; ale nie wolno doznawać aby onę tę częśćkę nieszczęciących Jego ogrzewały Poddanych. Wolno nad tym obfitym łask y szafunkow stać zrzodłem, bez wolności iednak czerpania z płynących tych Dobrodziejstw strumieni: wolno nam nadzwyczajne w Monarhie Naszym poznać *talenta* poznawszy wolno Go y kochać, lecz bez sposobności pokazania przez wierne usługi, że Go kochać, y umiemy y chcemy. Wolno się Prerogatywą Szlacheństwa zaszczycać, ale nie używać złaczonych z tym kleynotem korzyści, wolno się do usług Oyczyzny sposobić, byleby Jey nie służyć, y na wygodniejszym między zasłużonymi nie mieścić się mieyscu. Wolno y nad to wolno Dyssydentom, w powszechney całego Państwa nieszczęśliwości z Kraiowej partycypować niedoli, ale z użytkow, stanowi kondycyi, y wolności Ich Oyczystey służących, profitować zabroniono. Tey różności y odstrychnienia, jeżeli w Nas jest wi-na, odwoływamy się na świadectwo sameyże Rzeczy-Pospolitey nie czując w nas żadney przeciw dobremu Obywatelstwu występku Noty, owszem pragnąc zawsze wypełniać, czego Rzecz-Pospolita po cnotliwych Ziemianach, czego Oyczyzna po posłusznych Synach, czego czysty rozrządek po uczciwych wyciągać może ludziach. Gdy iednak bez względu na te oczywistości, nieszczęścia Nasze coraz się bardziej wzmagaia, gdy opisem y wyrażami Seymow ostatnich, do większey wexy, y uciemiężenia każdemu Nam niechętnemu otworzono wrota, gdy mimo Przywileia Wielkich Antecessorow Waszey Krolewskiej Mci Pana Naszego Miłościwego Rządcow Narodu tego Dziedzicznych, na których się Unia Wielkiego Xięstwa Litewskiego, z Koroną Polską funduie, mimo poprzyśiężone pod ten czas Przodkow Naszych wszystkich Chrześciańskich Religij iednymże Dyssydentow nazwiskiem mieniących się Obowiązki; mimo liczne Prawa dawniejsze, wielokrotnemi Konstytucyami stwierdzone, y nayuroczystszymi Monarchow Przyśięgami ugruntowane, gdy mówię mimo solonne Pakta y Traktaty, z postronncmi zawarte Potencyami, siłaca się przeciwko Nam zawziętość, umocnioną nawet zdawna Prawami zupełną Nabożeństwa wolność, w nieznaiomą nieiaką przeistoczyła tolerancją, a tak ostatniey już zguby, y wyniszczenia Naszego, prezentuie Nam perspektywę, y każdego rodzaju exponuie prześladowaniu. Przeto miłością ocalenia Praw Nam służących, y Wolności sumnienia zapalenia, ściślym na Dniu 20. Marca w Toruniu złączyliśmy się węzłem, oddawszy naprzod tey Konfederacyi Łaskę, w ręce Imć Pana Golcza Starosty Tucholskiego Generała Leutenanta Woyfk Koronnych, a *post decessum* Jego Imć Panu Augustowi Golczowi Staroście Grudziąkiemu, tym iedynie celem, aby przez to przymierze,





całość Praw dla Nas zachowana, a sumnieniom Naszym zostawiona była wolność, Samemu Stworcy dać z Sentymentow Chrześcijaństwa Rachunek: A zryść już daremneby nieprzyjaznych ust były okrzyki, że ten związek publicznemu Dobru, Prawom Oczystym, Interessom Status, albo naturze Rządow Kraiowych się przeciwi, y one wzruszać usiłuje, daremnieyszeby jeszcze postępku tego na uszczerbek Wiary Katolickiey Rzymskiey, było tłumaczenie, znamy bowiem łaskawie y szczęśliwie Panującego Nam Pana, ściśle tego Kościoła trzymającego ustawy, y tę Religiją za przodkującą w tym Państwie uznaiemy, y uznawać zawsze przyrzekamy, byleby mocy y władzy Pierwszeństwa swego na tych zażywać chciała obronę, ktorzy dla szczegulney w obrządkach Wiary różnicy, y w wychwalaniu Jednegoż Stworcy odmienności, ustawicznemu podpadaia pokrzywdzeniu. Oświadczamy się ieszcze przed Bogiem serc ludzkich Badaczem, że tey czystey y nieskażoney wierności, którą Przodkowie Nasi tegoż wyznania, Krolom Panom swoim dotrzymywali, rownie życziwe dziedziczymy po nich chęci; tak iż znając y czując ile w Naszey oppressyi czuć można, słodycz twego Panowania N. K. P. Nasz Miłościwy, przy Doitoieństwie Majestatu Twego, Krew, Zycie, Domy y Maiątki Naszełożyć gotowi będziemy.

Pozwolże najlepszy z Krolow sercu twemu Pańskiemu nad Naszą nie-  
szczęśliwością bydź dotkliwym y wiernych Tobie nieposzlakowanie, posłusznych ochotnie Prawu, służących życziwie, y służyć zawsze pragnących O-  
czyźnie Synow, skuteczną przeciw nieznosnym krzywdom, racz zaszczyć Pro-  
tekcją, aby przez zbawienne środki, nie dla iakowego wykroczenia utracone, lecz przewyższającą mocą odebrane Nam wolności przywrocono, a szerzące się w Państwie rozterki y zamieszania, dla powszechnego Dobra y Pokoju, można Twoią strzymane, y uspokojone były ręką. Do ktorey ucałowania, z iak naygłębszym Majestatu poważeniem, wolnego delegowani, dopraszaią się przystępu.

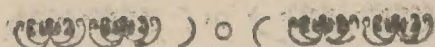


Krotkie oświadczenie IMci Pana ADAMA z Opplow BRONIKOWSKIEGO do Nayiaśnieyszego Krola legomci przed czytaniem Instrukcyi.

Nayiaśnieyszy KROLU Panie Nasz Miłościwy

**T**En to Dzień szczęśliwy, ten moment zawitał pożądany, który Nas stawia przed Oblicze W. K. Mci y iak naygłębsze od części Ludu Twego Tobie Panie Nayiaśnieyszy powinne, u Tronu Pańskiego złożyć pozwala upokorzenia. Dzień ten obchodzić należy, iak Dzień Jubileuszowy, że Nam wolno Panie Nayiaśnieyszy przed Tobą naypierwszym Krolestwa tego Sędzią, nasze wynurzyć uzalenia. Stawamy w oczach W. K. Mci, iako zakładnicy za Braci Naszych, ktorzy sprzymierzili serca y umysły,





aby przez tę Konfederacyą, zupełniejszą wiernością, dostateczniejszą przychylnością, w społeczeństwie iednomyslnym, iak nayściśleysze ku W. K. Mci Panu Naszemu Miłościwemu przez Nas Delegowanych oświadczyli y u Tronu Twego Panie Nayiaśnieyszy złożyli cnot tych obowiązk, które od wiernych poddanych Nayiaśnieyszym należą Majestatom. Róć ten Pszczółek Panie Nayiaśnieyszy bez żądai, przez poruszenie y związek, chcą dobrze zarabiać a nieszkodzić nikomu, pod słodkim W. K. Mci Panowaniem, słodczy pragną w Oyczyźnie y słodkiego dla Oyczyzny Pokoju, w którym abyśmy przykładem Przodkow Naszych swobodnie żyć mogli, zważ y uznay Panie Nayiaśnieyszy dotkliwe uciśnienia Nasze, a uznawszy, przez Wielowładną swoją Protekcyą odwróć pociski dalsze y wspomóż siły utrapieniom nie wystarczające, kiedy Nayiaśnieysze potężne Potencye częścią z mocy Taktatów, częścią z powodu politowania za nami się dobrotliwie zastawiać raczą, iakże nie mieć zaufania w Tobie KROLU nayłaskawszy! że iako Pan Dobroci pełny y sprawiedliwość kochający ku swoim własnym przychylisz się poddanym y nasze poglądysz pokrzywdzenia. Większa chwała Panie Nayiaśnieyszy, zginionych zachować, niż Tych zgubić, którzy nie skażone y całc czyste mamy intencyę, na skinienia W. K. Mci y istotney Wolności obronę.

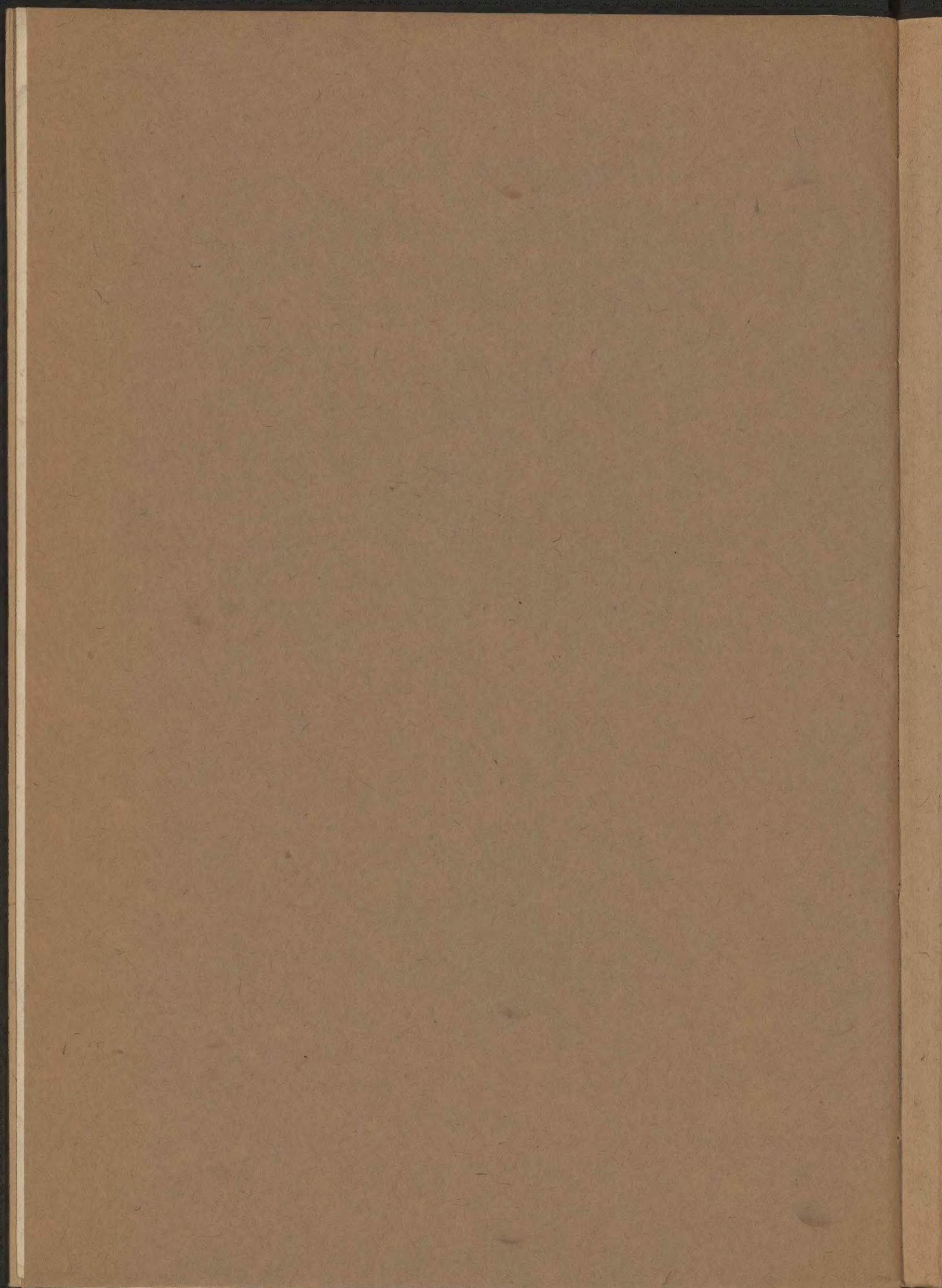
A iako Uczesnictwo Łask W. K. Mci dla żadnego z Ziemianow nie jest zawodne, aby y dla Nas Wiernych Poddanych Twoich tenże względow udział równie był pewny, pokorne proźby Nasze wraz z sobą pod nogi W. K. Mci złożywszy do czytania przysiępnę Instrukcyi.













Biblioteka Jagiellońska



stdr0024880



